

*Sygnatura akt II AKa 9/24*

**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2024 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Maciej Skórniak (spr.)

SA Agata Regulska

Protokolant: Joanna Rowińska

**przy udziale Artura Jończyka prokuratora Prokuratury (...) we W.**

**po rozpoznaniu 27 marca i 19 kwietnia 2024 r.**

**sprawy A. N. (1) oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., art. 278 §1 k.k.**

**na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu**

**z 23 października 2023 r. sygn. akt III K 82/23**

I. **przyjmując za podstawę wszelkich rozstrzygnięć przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2023r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zmienia zaskarżony wyrok wobec A. N. (1) w ten sposób, że:**

- a) **w pkt 1 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku karę orzeczoną za czyn 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. obniża do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;**
- b) **w pkt. 2 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku przyjmując, że przedmiotem zaboru i przywłaszczenia były pieniądze w kwocie 400 złotych oraz 15 euro równowartości 70,61 zł;**

II. **w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

III. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. S. kwotę 1440 złotych, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 432,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu;**

IV. **zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa.**

--	--	--

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2024 roku, w sprawie sygn. akt III K 82/23, Sąd Okręgowy w Opolu:

1. uznał A. N. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w pkt. I. części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. i art. 157 §1 k.k. przy zast. art. 11 §2 k.k. i za to na podstawie art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 §3 k.k. wymierzył jej karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,
2. uznał A. N. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w pkt. II. części wstępnej wyroku, przy czym przyjął, iż czyn ten wyczerpuje ustawowe znamiona wykroczenia z art. 119 §1 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył jej karę 15 (piętnastu) dni aresztu,
3. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzekł od A. N. (1) na rzecz K. N. kwotę 30.000 zł (trzydziestu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia,
4. na podstawie art. 63 §1 k.k. zaliczył A. N. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 stycznia 2023 r. godz. 16:20 do dnia 24 lipca 2023 r. godz. 13:00,
5. na podstawie art. 230 §1 k.p.k. nakazał zwrócić K. N. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) pod pozycją 5-14, 18-23,
6. na podstawie art. 230 §1 k.p.k. nakazał zwrócić A. N. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) pod pozycją 15-17, 24,
7. ślady kryminalistyczne opisane w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) pod pozycją 1-9 nakazał złożyć i pozostawić w aktach sprawy,
8. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat I. S. kwotę 2.804,40 zł, w tym podatek VAT, z tytułu udzielonej oskarżonej A. N. (1) nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu przed sądem i w śledztwie,
9. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił A. N. (1) od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę z urzędu oskarżonej A. N. (1) adw. I. S., która zarzuciła:

## W odniesieniu do czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku:

1) obrażę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przeprowadzonych dowodów, ocenionych dowolnie, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz bez wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji:

- odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w jakim wskazała ona, że jej atak na K. N. był przejawem samoobrony, bowiem zarówno wcześniej w dniu 28 stycznia 2023 r., jak i uprzednio w okresie trwania ich związku pokrzywdzony stosował wobec niej ustawiczną przemoc fizyczną, a tym samym ukształtowanie swojego przekonania odnośnie przebiegu zdarzeń w dniu 28 stycznia 2023 r. wyłącznie na podstawie depozycji pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie potwierdza fakt burzliwego przebiegu znajomości oskarżonej i pokrzywdzonego, nadużywania przez nich napojów alkoholowych, czego konsekwencją były częste interwencje Policji, a jedna z nich w dniu zdarzenia została zainicjowana przez A. N. (1), która zgłaszała przemoc stosowaną względem niej przez K. N., czego nie uwzględnił Sąd orzekający;

- błędne wyprowadzenie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż to w odwecie za nieodległe zachowanie pokrzywdzonego, który odmówił oskarżonej poczęstunku alkoholem i zażądał, aby opuściła mieszkanie,

oskarżona powzięła i następnie zrealizowała decyzję, aby dać mu nauczkę, podczas gdy materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie takiej konstatacji, albowiem sam pokrzywdzony przyznał, iż nie wie dlaczego został zaatakowany przez A. N. (1);

co ma znacznie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej w kontekście zarzucanego jej czynu.

2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na odczytaniu zeznań świadka S. M. w całości, albowiem mimo wielokrotnych wezwań i próby doprowadzenia na rozprawę S. M. nie zdołano przesłuchać jej bezpośrednio przed Sądem, jak i jednoczesne uznanie, iż brak było możliwości weryfikacji relacji przedstawionej przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, przez co jej zeznania zostały ocenione jako nieprzydatne dla odtworzenia stanu faktycznego sprawy, podczas gdy w sprawie brak był przeszkód realnie, trwale i rzeczywiście uniemożliwiających bezpośrednie przesłuchanie świadka przed Sądem I instancji, które pozwalałaby na odczytanie zeznań świadka, jak i zachodziła potrzeba bezpośredniego przesłuchania świadka, albowiem świadek był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym, kiedy oskarżona nie miała jeszcze ustanowionego obrońcy,

co uniemożliwiło zadanie świadkowi dodatkowych pytań, które to były istotne w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy, albowiem świadek miał wiedze odnośnie faktycznych relacji panujących pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżoną, co ma znaczenie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej w kontekście zarzucanego jej czynu.

3) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka M. W., albowiem w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania, został złożony po zakreślonym terminie, a nadto, zważywszy na tezę dowodową oraz historię związków A. N. (1), w której wnioskowany świadek pojawił się po przedmiotowym zdarzeniu, nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy wniosek ten zmierzał do wykazania postawy pokrzywdzonego i jego prowokacyjnego zachowania względem oskarżonej, jak również stosowania agresji względem kobiet przez pokrzywdzonego, co ma znaczenie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej w kontekście zarzucanego jej czynu, a co więcej, okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, stanowiąc jedną z dyrektyw wymiaru kary, czego nie uwzględnił Sąd orzekający, a co znalazło wyraz w wymiarze kary orzeczonej względem oskarżonej.

4) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na poczynieniu nieprawidłowych ustaleń dotyczących strony podmiotowo-przedmiotowej czynu, w szczególności poprzez:

- nieprawidłowe uznanie, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o czym ma świadczyć miejsce na ciele pokrzywdzonego, w które celowała oskarżona, umiejscowienie ran (klatka piersiowa i brzuch), rodzaj użytego przez oskarżoną narzędzia, podczas gdy użyte przez oskarżoną narzędzie nie było przez nią przygotowane i dobrane w taki sposób, by wykorzystać je do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, sposób zadania ciosów był przypadkowy, nie były one oddawane z dużą siłą, a ich lokalizacja żadną miarą nie była obliczona na uszkodzenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego, co nie pozwala na przyjęcie, jakoby oskarżona obejmowała swoją świadomością możliwość spowodowania pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i do takiego celu zmierzała;

- uznanie, iż to zdecydowana postawa K. N. (obrona i ucieczka) i okoliczność, że oskarżona znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego, co miało wpływ na jej zdolności motoryczne, spowodowały, że nie udało jej się zadać poważniejszych obrażeń i doprowadzić do zamierzonego skutku, tj. spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii biegłego, z której wynika, iż na gruncie niniejszej sprawy nie doszło ostatecznie do zaistnienia choroby zagrażającej życiu, wyjaśnień oskarżonej, która wskazywała, iż nie chciała skrzywdzić pokrzywdzonego, czy zeznań świadka W. S., który wskazał, iż rany nie penetrowały do klatki piersiowej, ani rany brzusznej i tylko jedna z ran była raną krwawiącą, a pozostałe

rany były drobne, jak i sposób zachowania pokrzywdzonego przed i po otrzymaniu ciosów, nie pozwala na poczynienie ustalenia, iż oskarżona działała w zamiarze spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz choroby realnie zagrażającej życiu, a jedynie w zamiarze naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego;

- dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., jakkolwiek dowody te i okoliczności ujawnione we wzajemnym powiązaniu prowadzi do nieodparcia do przeciwnego wniosku;

co doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, iż oskarżona działała w zamiarze bezpośrednim spowodowania u K. N. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wypełniając swoim zachowaniem znamiona przestępstwa usiłowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, podczas gdy nie sposób uznać, iż oskarżona obejmowała swoim zamiarem wystąpienie skutku w postaci powstania ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu, bądź by działała chociażby z zamiarem ewentualnym spowodowania u K. N. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co winno skutkować uznaniem, iż oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem jedynie dyspozycję art. 157 § 1 k.k., która to kwalifikacja prawna oddaje pełną zawartość kryminalną czynu oskarżonej.

5) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego pozostaje w zgodzie z rozmiarem krzywdy, której w wyniku działań oskarżonej doznał pokrzywdzony, a która to wynika z bólu, cierpienia, którego doświadczył pokrzywdzony, jego zszpecenia, a także faktu, iż wskutek doznanych obrażeń utracił on możliwość wykonywania pracy zarobkowej, co w konsekwencji spowodowało utratę mieszkania, albowiem pokrzywdzony nie miał z czego opłacić czynszu, podczas okoliczności czynu oraz fakt, iż pokrzywdzony nie doznał poważnego uszczerbku, ani zszpecenia, jak i stopień winy oskarżonej, charakter popełnionego przez nią czynu oraz jego skutki dla pokrzywdzonego, które to nie są trwałe, jak i nie stanowią przeszkody do wykonywania przez K. N. czynności życia codziennego, czy też czynności zawodowych, a nadto fakt, iż Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem, uzasadniając przekonanie, iż zasądzona kwota jest rażąco zawyżona, prowadząc do nadmiernego wzbogacenia pokrzywdzonego.

Z ostrożności procesowej, na wypadek, gdyby Sąd odwoławczy uznał, iż pomimo podniesionych zarzutów ustalenia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej są prawidłowe – na podstawie art. 427 § 1 i 2 w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu – w zakresie czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku – zarzuciła:

1) rażąco niewspółmierność kary przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonej kary 4 lat pozbawienia wolności, nieuwzględnieniu w należyтым stopniu okoliczności łagodzących, podczas gdy oskarżona przyznała się o winy w zakresie czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, a okoliczności czynu, jego charakter, stopień winy oskarżonej i społecznej szkodliwości czynu, uprzednia niekaralność oskarżonej, zachowanie pokrzywdzonego, sprawiają iż wymierzona kara stanowi karę rażąco surową, orzeczoną wbrew dyrektywom wymiaru kary wyrażonym w art. 53 k.k., której wykonanie nie zrealizuje celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej, albowiem dla zrealizowania celów procesu wystarczające było wymierzenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

W odniesieniu do czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności depozycji procesowych K. N., które w ocenie Sądu I instancji były wiarygodne w całości, albowiem były one spójne wewnętrznie i z pozostałym materiałem dowodowym, wbrew wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności poprzez:

- przyjęcie, iż K. N. w dniu 28 stycznia 2023 r. miał w zajmowanym przez siebie mieszkaniu przy (...) (...) w P. pieniądze w kwocie 500 zł oraz 15 euro, podczas gdy w zeznaniach pokrzywdzonego zachodziły znaczące rozbieżności w zakresie kwot, które ten miał posiadać, czego nie wziął pod uwagę Sąd orzekający;

- błędne wyprowadzenie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż A. N. (1) przywłaszczyła pieniądze w kwocie 500 zł i 15 euro, stanowiące własność pokrzywdzonego, albowiem K. N. zanegował twierdzenia byłej partnerki, wobec czego za niewiarygodne należało uznać wyjaśnienia A. N. (1) odnoszące się do tego, że pokrzywdzony miał prosić ją o przechowanie jego własnych pieniędzy – po to, aby nie wydał ich na alkohol, podczas gdy oskarżona nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, przekonywująco wyjaśniając kwestię oddania jej pieniędzy na przechowanie przez pokrzywdzonego, a brak było powodów dla których oskarżona miałaby kwestionować swoje sprawstwo w tym zakresie, mając na uwadze jej przyznanie się do popełniania czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, natomiast materiał dowodowy wskazuje, iż pokrzywdzony miewał w zwyczaju oddawanie pieniędzy na przechowanie innym osobom, na co wskazuje choćby fakt, iż po zdarzeniu w dniu 28 stycznia 2023 r. pokrzywdzony oddał na przechowanie kwotę 200 zł świadkowi U. T., w sytuacji gdy brak było ku temu uzasadnionych przyczyn;

- nieprawidłowe uznanie, iż nie znalazło potwierdzenia, że bezpośrednio przed inkryminowanym zdarzeniem oskarżona zastawiła swój telefon w lombardzie, za co uzyskała kwotę 100 zł, podczas gdy z zeznań świadka K. P. (1), których nie uwzględnił Sąd orzekający, wynika, iż w dniu 28 stycznia 2023 r. A. N. (1) zastawiła telefon w lombardzie, za co otrzymała kwotę 200 zł;

- przyjęciu, iż K. N. wykupił należący do oskarżonej telefon komórkowy z lombardu i przekazał jej matce, a oskarżona tego dnia nie mogła mieć przy sobie większej ilości należącej do niej gotówki, podczas gdy depozycje K. N. odnośnie osoby, która wykupiła telefon z lombardu są rozbieżne, nadto, wskazał on iż mogła posiadać ona pieniądze, które zostały jej z zakupów, a co więcej, fakt następczego wykupu telefonu, za środki nienależące do oskarżonej, nie ma znaczenia dla oceny tego, czy oskarżona mogła posiadać własne środki pochodzące z zastawienia telefonu w lombardzie;

- uznanie, iż miejsca ukrycia przez oskarżoną banknotów, czyli biustonosz i skarpetka, nie są standardowym miejscem przechowywania pieniędzy, które druga osoba oddała dobrowolnie na przechowanie, wskazując na ewidentną próbę ukrycia banknotów w celu utrzymania się w ich przywłaszczeniu, podczas gdy oskarżona w sposób całkowicie wiarygodny wyjaśniła przyczynę przechowywania pieniędzy w skarpetce i biustonoszu;

konsekwencją czego jest nieprawidłowe uznanie sprawstwa i winy oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., podczas gdy brak jest dowodów przesadzających o sprawstwie i winie oskarżonej w tym zakresie.

2) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na odczytaniu zeznań świadka S. M. w całości, albowiem mimo wielokrotnych wezwań i próby doprowadzenia na rozprawę S. M. nie zdołano przesłuchać jej bezpośrednio przed Sądem, jak i jednoczesne uznanie, iż brak było możliwości weryfikacji relacji przedstawionej przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, przez co jej zeznania zostały ocenione jako nieprzydatne dla odtworzenia stanu faktycznego sprawy, podczas gdy w sprawie brak było przeszkód realnie, trwale i rzeczywiście uniemożliwiających bezpośrednie przesłuchanie świadka przed Sądem I instancji, które pozwalałyby na odczytanie zeznań świadka jak i zachodziła potrzeba bezpośredniego przesłuchania świadka, albowiem świadek był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym kiedy oskarżona nie miała jeszcze ustanowionego obrońcy, co uniemożliwiło zadanie świadkowi dodatkowych pytań, które były istotne w kontekście okoliczności przedmiotowej sprawy, albowiem świadek miała wiedzę odnośnie okoliczności związanych z zastawieniem i wykupieniem przez oskarżoną telefonu z lombardu i posiadanych z tego tytułu środków, co ma znaczenie dla oceny sprawstwa i winy oskarżonej w kontekście zarzucanego jej czynu.

Skarżąca, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku w całości poprzez:

- 1) wyeliminowanie z opisu czynu zrzucanego oskarżonej okoliczności dotyczących tego, że działała ona w zamiarze bezpośrednim spowodowania u K. N. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.
- 2) zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej poprzez wyeliminowanie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11§ 2 k.k. i przypisanie oskarżonej czynu z art. 157 § 1 k.k.
- 3) orzeczenie wobec oskarżonej kary za przypisane jej przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.
- 4) obniżenie wysokości zadośćuczynienia orzeczonego od A. N. (1) na rzecz K. N. na podstawie art. 46 § 1 k.k.

ewentualnie:

II. zmianę zaskarżonego wyroku opisanego w pkt I części wstępnej wyroku w zakresie kary wymierzonej oskarżonej poprzez:

- 1) orzeczenie wobec oskarżonej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.
- 2) obniżenie wysokości zadośćuczynienia orzeczonego od A. N. (1) na rzecz K. N. na podstawie art. 46 § 1 k.k.

III. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonej A. N. (1) od zarzucanego jej czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonej w zasadniczym zakresie stawianych zarzutów jest niezasadna, a jej wnioski nie mogą zostać uwzględnione.

#### ***Ad. 1).***

Nie może ulegać wątpliwości, że zasadniczy w sprawie materiał dowodowy stanowią zeznania pokrzywdzonego, który pomimo istotnego stanu nietrzeźwości (wynik badania wykazał 2,816<sup>(o)</sup>/oo alkoholu we krwi) złożył relację, którą należało oceniać jako pełną, spójną i potwierdzoną istotnymi dowodami. Sąd Okręgowy trafnie przyjmuje, inaczej niż chciałaby to przedstawiać obrońca, że związek osobisty między oskarżoną a pokrzywdzonym był nacechowany agresją, którą stosowały obie strony. Wykaz interwencji policji w mieszkaniu zajmowanym przez pokrzywdzonego, P. – (...), za okres od 15 sierpnia 2022 roku do 28 stycznia 2023 roku (k. 67-71, 566), a także relacje policjantów uczestniczących w tych interwencjach (K. P. (2) i M. A.) wskazują na agresywne zachowania właśnie A. N. (1) wobec swojego partnera. K. N. kierował zdecydowanie częściej zgłoszenia niż jego ówczesna partnerka. Sąd Okręgowy (str. 8 uzasadnienia) odwołał się też do przypadku, kiedy pokrzywdzony miał zostać zraniony nożem przez oskarżoną w udo. Ponownie oskarżona miałaby używać noża w nocy 28 stycznia 2023 r. (interwencja o godz. 1:41), grożąc w ten sposób pokrzywdzonemu oraz odmawiając opuszczenia jego mieszkania.

Jednocześnie przy ocenie wiarygodności relacji oskarżonej należy mieć także na uwadze wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 396-401, 547-548, 713-714) oraz opinii sądowo - psychologicznej (k. 588-593, 714-715), które stwierdzają, nie tylko uzależnienie oskarżonej od alkoholu, ale także nieprawidłowe cechy jej osobowości. Posiada ona silną potrzebę bycia w centrum zainteresowania oraz pokazywania się w jak najlepszym świetle. Winą za swoje zachowanie i niepowodzenia obarcza innych. Szuka wyjaśnienia dla swoich problemów emocjonalnych i związanych z uzależnieniem przez obwinianie innych. Racjonalizuje swoje agresywne zachowanie przyjmując rolę ofiary, która tylko się broniła przed atakiem agresorów. Ujawnia silne tendencje do manipulowania otoczeniem.

Przechodząc już do samego przebiegu zdarzeń poprzedzających zasadniczy czyn stanowiący przedmiotem niemniejszego postępowania, należy wskazać, że przed południem 28 stycznia 2023 roku pokrzywdzony domagał się opuszczenia jego mieszkania przez pokrzywdzoną, a ta z kolei domagała się od niego pieniędzy na alkohol. Wezwany na miejsce patrol policji faktycznie nie potwierdził, aby oskarżona została pobita, a jedynie fakt, że ta domagała się umożliwienia jej wejścia do mieszkania K. N., żeby zabrać z niego własne rzeczy. Już choćby to poddaje w wątpliwość twierdzenia oskarżonej. Relacja pokrzywdzonego oraz zeznania W. B. każą wykluczać, aby oskarżona w tym czasie została dotkliwie pobita albo zachodziły jakiegokolwiek okoliczności usprawiedliwiające jej późniejszą napaść na pokrzywdzonego.

Takie same wnioski należy wyciągnąć z treści zeznań jakie złożyła przed Sądem Apelacyjnym świadek S. M. (k. 826-827). Oskarżona spędziła z tą koleżanką parę godzin, wspólnie spożywały alkohol. Oskarżona opowiadała o zaszłościach, o wcześniejszych jej pobiciach przez pokrzywdzonego, ale nie powiedziała nic istotnego o przebiegu zajścia z nocy lub przedpołudnia tego dnia. Oskarżona miała wówczas być spokojna, a od S. M. pójść do domu swojej matki, a nie znów do mieszkania pokrzywdzonego K. N..

W końcu wiarygodność wyjaśnień oskarżonej podważa sama ich treść. Oskarżona twierdzi, że pokrzywdzony miał mierzyć do niej z pistoletu (k. 56) oraz straszyć nożem (k. 61). Wyjaśniała, że została pobita (k. 678-779). A co istotne, w toku całego postępowania podaje, że zadała pokrzywdzonemu tylko jeden cios nożem, a co się działo dalej nie pamięta (k. 679). Takie twierdzenia oskarżonej pozostają w jaskrawej sprzeczności z treścią zeznań pokrzywdzonego, ale przede wszystkim z dowodami z dokumentacji medycznej (k. 189, 337, 339, 429, 434) oraz ustaleniami opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej J. M. (k. 391-395, 538-544). Nie ulega bowiem wątpliwości, że pokrzywdzony został wielokrotnie zraniony.

W tych okolicznościach należy przyjmować, że całkowicie przekonująca jest krytyczna ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonej dokonana przez Sąd Okręgowy. W świetle powołanych dowodów nie tylko należało odrzucać podawaną przez oskarżoną wersję co do samego zadawania ciosów nożem pokrzywdzonemu, jak również twierdzenia, że jej zachowanie było podyktowane (motywowane) ugruntowanym poczuciem krzywdy, czy znęcaniem się nad nią przez pokrzywdzonego. Można przyjmować, że to oskarżona częściej atakowała pokrzywdzonego, a w dniu zdarzenia, zaatakowała pokrzywdzonego bez żadnego racjonalnego powodu. Motywu można by się tu doszukiwać, albo w odrzuceniu żądania wydania pieniędzy na dalsze zakupy alkoholu, albo po prostu w złości i rozżaleniu, że pokrzywdzony wyganiał ją ze swojego mieszkania. To zaś nie tylko nie może usprawiedliwiać agresji oskarżonej, ale zwłaszcza nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżona działała w warunkach kontratypu obrony koniecznej. W tym przedmiocie należy w całości podzielać stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku (str. 16).

## **Ad. 2)**

Sąd Apelacyjny podziela postawiony tu zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 391 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne odczytanie zeznań świadka S. M.. O ile istotnie świadek wielokrotnie wzywana do stawienia na rozprawie, bez właściwego usprawiedliwienia nie przychodziła, to nie było podstaw do tego, aby zaniechać bezpośredniego przesłuchania i odczytać zeznania złożone w śledztwie. Jak wykazały czynności podjęte już w toku rozprawy odwoławczej, świadek dobrowolnie się nie stawiała, co najprawdopodobniej było związane z jej uzależnieniem, ale doprowadzenie świadka zostało wykonane już za pierwszym razem. Tak też mógł i powinien postąpić Sąd I instancji. W konsekwencji przesłuchania świadka S. M. wykazane przez skarżącego uchybienie zostało naprawione w postępowaniu odwoławczym.

W tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania złożone przez świadka na rozprawie, zasadniczo zgodne z tymi odczytanymi przez Sąd Okręgowy, nie zawierają żadnych istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej. Świadek stwierdza jedynie, że oskarżona skarżyła się wielokrotnie na zachowanie pokrzywdzonego, agresję z jego strony. Co koresponduje z relacją samej oskarżonej, a częściowo znajduje też potwierdzenie w innych dowodach (wykazie interwencji, zeznaniach policjantów). Relację świadka S.

M. należy jednak pozycjonować w kontekście całości materiału dowodowego, także tych dowodów, które stwierdzają powtarzające się agresywne zachowanie oskarżonej wobec pokrzywdzonego.

Bardziej jednak istotne znaczenie należy nadawać relacji S. M. w zakresie zachowania się oskarżonej już w dniu 28 stycznia 2023 roku, bezpośrednio przez zdarzeniem będącym przedmiotem zarzutu. Tu brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby usprawiedliwiać zachowanie oskarżonej. Była ona w tym dniu spokojna i nie zamierzała w ogóle iść ponownie do mieszkania konkubenta. Jej impulsywność zachowania musiała się wiązać wyłącznie ze stanem nietrzeźwości pogłębionym przez wspólnie wypitą ze świadkiem wódkę. Trzeba tu mieć na uwadze, że u oskarżonej stwierdzono później przeszło 3 promile alkoholu we krwi (opinia z zakresu toksykologii – k. 487-489).

### **Ad. 3).**

Nie zasługuje z kolei na uwzględnienie stawiany przez obrońcę zarzut obrazy art. 167 k.p.k., a zwłaszcza art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. W. – aktualnego konkubenta oskarżonej. Oceniając zasadność postanowienia sądu z dnia 23 października 2023 rok (k. 730) należy odnotować, że przedmiotowy wniosek dowodowy został złożony przez obrońcę na ostatniej rozprawie, w momencie kiedy było oczywiste, że sąd zmierza do zakończenia postępowania. Natomiast treść samej tezy dowodowej nie wynikała z nowo zaistniałych okoliczności. To daje podstawy do przekonania, że wniosek ten faktycznie był podyktowany wyłącznie chęcią niedopuszczenia do zamknięcia przewodu sądowego i zakończenia postępowania.

Bardziej jednak zasadnicza wydaje się przesłanka oddalenia dowodu z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. – dowód nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. M. W. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, w tym zdarzeń które miałby relacjonować. Miałby on wiedzę wyłącznie od samej oskarżonej, która mogła mu przedstawiać swoją relację o związku z pokrzywdzonym. Twierdzenia te zostały przedstawione sądowi już bezpośrednio przez oskarżoną. Te okoliczności, faktycznie pozostające poza czynem, także obecnie należy traktować jako pozbawione znaczenia dla samego rozstrzygnięcia sprawy. Nie można więc akceptować zarzutu wskazanych przepisów postępowania.

### **Ad. 4)**

Skarżący obrońca swoje twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych uzasadnia przekonaniem, że wymowa zgromadzonych w sprawie dowodów nie daje podstawy do prawidłowego dokonania ustaleń o umyślnym zamiarze usiłowania spowodowania przez oskarżoną ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. W tym przedmiocie obrońca odwołuje się do wyjaśnień oskarżonej, która takiemu zamiarowi zaprzecza oraz do niektórych okoliczności faktycznych. Takie twierdzenia apelującego nie dają jednak podstawy do zakwestionowania ocen i ustaleń Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Istotnym źródłem dowodowym jest relacja samego sprawcy, który może ujawniać stan swojej świadomości, emocje jakie nim kierowały oraz cele jakie zamierzał osiągnąć. W tym przypadku oskarżona zaprzecza, aby miała zamiar dokonać w ogóle uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Twierdzi, że zadała tylko jedno cios i to w obronie przed atakiem ze strony pokrzywdzonego. Te nieprzystające do niewątpliwie ustalonych na podstawie dowodów okoliczności, każą wyjaśnienia oskarżonej w tym przedmiocie traktować z nieufnością. Cechy osobowości oskarżonej zostały uwypuklone w uzasadnieniu Sądu Okręgowego (str. 16-17) i nie ma potrzeby ich ponownie przytaczać. Musi to prowadzić do poszukiwania też innych dowodów, które mogą stanowić podstawę rzetelnych ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa.

Oskarżona istotnie nie miała ugruntowanego motywu, aby próbować okaleczyć pokrzywdzonego. Tak jak i w innych sytuacjach, działała impulsywnie, pod wpływem doraźnych okoliczności. W pierwszym rzędzie należy więc odwołać się do wniosków opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa, którzy zaprzeczają upośledzeniu umysłowemu oskarżonej. Ta posiada rozeznanie co do znaczenia podejmowanego działania oraz następstw jakie mogą z niego wynikać. Miała więc ona świadomość (także mimo istotnego stanu nietrzeźwości) jakie będą skutki jej działań.



Sąd Okręgowy wskazuje przy tym przed wszystkim na zasadnicze okoliczności przedmiotowe. Oskarżona zaatakowała pokrzywdzonego nożem kuchennym o znacznej długości ostrza (20,8 cm). Zgodzić się można z twierdzeniem, że wybór ten był w istotnym zakresie przypadkowy, bo użyła noża, który był wówczas w jej zasięgu. Niemniej musiała już sobie zdawać sprawę, jak niebezpieczne ma narzędzie. Następnie atakuje pokrzywdzonego, który wprawdzie jest przytomny (także istotnie nietrzeźwy), ale leży na łóżku. To nie tylko istotnie ułatwia atak i zadanie dotkliwych ran, ale też bardzo utrudnia pokrzywdzonemu obronę. Oskarżona zadaje od razu cios w klatkę piersiową, w okolice mostka. Pokrzywdzony wówczas doznał krwawiącej rany. Oskarżona na tym nie poprzestała i zadawała mu kolejny cios w okolice serca. Gdy pokrzywdzony próbował uciekać z mieszkania, oskarżona zadawała mu kolejne ciosy w ramię oraz dolną część brzucha. Dopiero ciosy zadane w twarz miałyby zahamować jej agresję. Można w tym kontekście stawiać retoryczne pytanie, jeśli nie spowodowane u pokrzywdzonego widoczne krwawiące rany oraz ciosy zadane jej przez pokrzywdzonego, a następnie jego ucieczka: co mogłoby oskarżoną powstrzymać przed dalszym atakowaniem pokrzywdzonego? Trudno wskazać w tym momencie, a oskarżona tego także nie wskazuje, jaki stopień zranienia byłby dla niej satysfakcjonujący. Można więc przyjmować, że tylko interwencja z zewnątrz mogła zakończyć atak oskarżonej.

Istotne znaczenia mają także ustalenia odnośnie charakteru obrażeń jakich doznał pokrzywdzony. Są to rany rozległe (fotografie pokrzywdzonego – k. 395). Zostały zlokalizowane w obrębie klatki piersiowej i brzucha, a częściowo także na ramieniu, co przekonuje, że stanowiły one zagrożenie dla istotnych dla życia i zdrowia narządów (płuca, serce, duże naczynia krwionośne). Ciosy zostały zadane z różną siłą, te najgłębsze powodujące uszkodzenia mięśni z równoczesnym uszkodzeniem odzieży powstały od urazu zadanego z dość dużą siłą (opinia biegłego lekarza sądowego J. M. – k. 544). Biegły w swojej opinii wskazał, że doszło do narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W końcu, oskarżona pozostając zamknięta w mieszkaniu, ale także już później po jej zatrzymaniu, pozostaje bierna wobec sytuacji pokrzywdzonego. Nie wykazuje żadnej refleksji, żadnego zaskoczenia skutkami swojego działania, pomimo, że krwawiące rany od razu wywołały niepokój innych osób, które uznały za konieczne wezwanie pogotowia.

Faktycznie pokrzywdzony pomimo kilku ran zdołał wyjść z mieszkania. Udał się on jednak do sklepu, gdzie nie tylko skarżył się na atak oskarżonej, ale też mógł liczyć na pomoc. Jego sytuacja się pogarszała. Rana na brzuchu widocznie krwawiła i budziła niepokój. W żadnym razie nie można przyjmować, jak chciałaby to widzieć skarżąca, że rany były drobne, a oskarżona mogła nie zdawać sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakie grozi pokrzywdzonemu. Przede wszystkim opis medyczny obrażeń oraz zdjęcia pokrzywdzonego nie pozostawiają wątpliwości, że rany były rozległe i pokrzywdzony wymagał pilnego zaopatrzenia chirurgicznego.

W tych okolicznościach należy przyjmować, że ustalenie Sądu Okręgowego co do tego, że działanie oskarżonej, przerwane obroną, prowadziło do spowodowania skutku w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Oskarżona wykazując się determinacją w atakowaniu pokrzywdzonego działała z umyślnym zamiarem bezpośrednim spowodowania uszczerbku o takim charakterze.

#### **Ad. 5).**

Sąd Okręgowy przypisał oskarżonej usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale także spowodowanie uszkodzenia ciała stanowiącego naruszenie czynności narządów i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni tj. przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w postaci dokonanej. Nie ulega więc wątpliwości, że pokrzywdzony chorował i był niezdolny do pracy przez czas dłuższy, nie tylko owe wymagane przez ustawę 7 dni. Tak też wynika z jego zeznań. Chorował dłużej, nie mógł pracować (pracował wcześniej za granicą). Istotnie pogorszyła się przez to jego sytuacja. Trafnie przy tym wskazuje Sąd Okręgowy na istotny rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony. Doszło także do trwałego zeszpecenia czasem eksponowanych przez mężczyzn części brzucha i klatki piersiowej. Blizny z pewnością pozostaną na zawsze i trudno będzie je maskować.

Skarżący zarzuca przy tym nieadekwatność orzeczonego zadośćuczynienia do wielkości krzywdy jaką spowodowała pokrzywdzona. Z tymi twierdzeniami nie można się zgodzić. Rzekomo nienależne zadośćuczynienie (30.000 zł)

to aktualnie kwota odpowiadająca 3-4 przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniom. To tyle ile pokrzywdzonemu mogło zająć wyleczenie ran oraz odzyskanie pełnej sprawności i zdolności do pracy fizycznej. Nie jest to więc kwota nadmiernie wysoka. Przeciwnie, należy traktować ją jako odpowiednią, uwzględniając całość następstw zdrowotnych działania oskarżonej.

Można jedynie akceptować twierdzenie, że na wielkość należnego zadośćuczynienia nie może mieć wpływu fakt utraty przez pokrzywdzonego prawa do mieszkania komunalnego. To pozostaje w zakresie szkody majątkowej. Niemniej, trzeba widzieć, że niemożność zarobkowania przez pokrzywdzonego mogła istotnie przyczynić się do pogłębienia się jego zadłużenia i w konsekwencji jego eksmisji z mieszkania. Błąd w zakresie oceny tej okoliczności, nie wpływa jednak w sposób istotny na całościową ocenę orzeczonej kwoty zadośćuczynienia.

**Ad. 1)** zarzut niewspółmierności kary.

Postawiony tu zarzut należy uznać za zasadny. Sąd Okręgowy zasadnicze znaczenie nadał okolicznościom wpływającym na zaostrzenie kary, takim jak: sposób działania, stopień społecznej szkodliwości, czy stopień zawinienia. Jednakże pomija albo uwzględnia, ale nie nadaje właściwego znaczenia, innym jeszcze okolicznościom, korzystnym dla oskarżonej. Przede wszystkim oskarżonej przypisano zbrodnię ciężkiego uszczerbku na zdrowiu popełnioną w formie stadialnej usiłowania. Usiłowanie zawsze ma istotnie mniejszy stopień społecznej szkodliwości niż dokonanie. W każdym przypadku różnica taka musi znaleźć wyraz w rozmiarze wymierzonej kary. Po drugie: oskarżona przyznała się do winy, co należy odbierać także jako wyraz żalu. Po trzecie: jak wskazuje to już skarżący obrońca, oskarżona nie tylko jest stosunkowo młodą osobą, ale nie była dotychczas karana (k. 809), a jako tymczasowo aresztowana w niniejszej sprawie po raz pierwszy przebywała w izolacji penitencjarnej (k. 812). Zmiana przepisów kodeksu karnego wprowadzona ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. (Dz.U.2022.2600), obowiązujące od 1 października 2023 roku, zmieniającą ustawowe dyrektywy wymiaru kary dając prymat społecznej szkodliwości, karze przez zastosowanie art. 4 § 1 k.k., stosować ustawę wcześniejszą jako względniejszą, uwzględniać w pierwszym rzędzie cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara winna osiągnąć wobec oskarżonej. Kara w najniższym ustawowym wymiarze - 3 lat pozbawienia wolności jest już karą na tyle długotrwałą, że winna ona być traktowana jako kara współmierna do stopnia społecznej szkodliwości, ale też wystarczającą do wdrożenia działań poprawczych, tak aby oskarżona w przyszłości do przestępstwa nie powróciła. Wydłużanie tego okresu, choćby przez dalszy rok, należy traktować jako nadmiernie dolegliwe i niekonieczne.

**Ad. 1)** co do czynu przypisanego oskarżonej w pkt 2 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny nie akceptuje tych zarzutów i twierdzeń skarżącego, gdzie podważa się wiarygodność relacji pokrzywdzonego co do tego, że miał pieniądze w mieszkaniu i oskarżona mu te pieniądze (złotówki i euro) zabrała.

Sąd Okręgowy miał podstawy, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej, która podała, że pieniądze zabezpieczone u niej, ukryte w staniku i bucie, przekazał jej pokrzywdzony. Pomijając w tym miejscu kwestę sposobu ukrywania tych pieniędzy, a co omówił szerzej sąd meriti, wyjaśnienia oskarżonej pozostają nie do pogodzenia z przebiegiem zdarzeń (konfliktów), jakie miały miejsce między stronami w nocy z 27 na 28 i w dniu 28 stycznia 2023 roku. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że oskarżona nie chciała opuścić mieszkania pokrzywdzonego. Około południa 28 stycznia 2023 roku doszło do kłótni, gdzie oskarżona miała zostać przemocą usunięta z mieszkania pokrzywdzonego, bo domagała się od niego pieniędzy na wódkę. Już choćby te zdarzenia przeczą, żeby pokrzywdzony miał do oskarżonej takie zaufanie, że chował u niej pieniądze z obawy przed własną nieroztropnością. Gdyby istotnie oskarżona miała pieniądze pokrzywdzonego, nie musiałaby się kłócić o zakup alkoholu albo zastawiać własny telefon w lombardzie żeby kupić kolejne 2 butelki wódki. Właśnie brak pieniędzy tłumaczy takie jej zachowanie.

W tym miejscu należy przywołać zeznania świadka S. M., która potwierdziła, że około południa 28 stycznia 2023 roku oskarżona zastawiła telefon, a za uzyskane pieniądze kupiła jedzenie i wódkę. Zeznania tego świadka mają walor wiarygodności także w tym zakresie, gdzie stwierdza ona, że oskarżona wychodząc od niej miała jeszcze pieniądze, ok. 100 złotych, bo nie wydała wszystkiego, co otrzymała w lombardzie.

Jako przekonujące w tych okolicznościach jest twierdzenie, że należy traktować jako wadliwe, niezgodne z wymową dowodów, ustalenie o tym, że oskarżona zabrała pokrzywdzonemu 500 złotych. Nie tylko mogła ona mieć w czasie zatrzymania własne 100 złotych, ale też, jak podnosi skarżący, zeznania pokrzywdzonego w zakresie utraconych kwot są chwiejne. W tych okolicznościach należał jednak przyjąć, że 100 złotych ujawnione u oskarżonej było jednak jej własnością, pozostałe pieniądze natomiast zostały zabrane z domu pokrzywdzonego.

Ustalenie to nie zmienia natomiast istotnie oceny czynu oskarżonej, w szczególności na tyle, aby mieć wpływ na złagodzenie jej odpowiedzialności w tym zakresie.

#### **Ad. 2)**

Zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. został omówiony wyżej, w stanowisku zaprezentowanych wobec zarzutu z pkt 2 niniejszej apelacji. Należy wskazać jedynie, że zeznania świadka S. M. przeprowadzone w toku rozprawy odnoszą się także do okoliczności wykroczenia kradzieży pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego, a wymowa tego dowodu stała się podstawą zmiany wyroku w tym zakresie.

Mając powołane na uwadze, uwzględniając jedynie część zarzutów apelacji obrońcy, dokonano zmianę wyroku przez obniżenie kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo przypisane w pkt 1 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz zmieniono ustalenia w zakresie wartości mienia będącego przedmiotem przestępstwa w przypadku wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. przypisanego w pkt 2 części dyspozytywnej. W pozostałym zakresie zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego wynikała z § 11 ust. 5 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022r. sygn. SK 78/21 (Dz.U. z 2022r. poz. 2790), którym stwierdzono niekonstytucyjność przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze sytuację materialną oskarżonej, zwolnił ją od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zaliczając wydatki tego postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

<b><i>SSA Maciej Skórniak</i></b>	<b><i>SSA Piotr Kaczmarek</i></b>	<b><i>SSA Agata Regulska</i></b>
-----------------------------------	-----------------------------------	----------------------------------